

Homeopatia jest niebezpieczna

[Niedziela warszawska 39/2005](#)

<https://www.niedziela.pl/artukul/44040/nd/Homeopatia-jest-niebezpieczna>

Homeopatia to jedno wielkie oszustwo. Do tego wyrządza szkody duchowe. Kieruje człowieka w stronę ezoteryzmu i okultyzmu, otwiera na świat duchów

Z Robertem Tekielim, autorem książki „Homeopatia - Popularna Encyklopedia New Age”, rozmawia Milena Kindziuk

Milena Kindziuk: - Homeopatia jest nieskuteczna, a jeżeli działa, to tylko na zasadzie sugestii - uznało właśnie prestiżowe pismo medyczne „Lancet”. Czy tak rzeczywiście jest?

Robert Tekieli: - Dokładnie tak. Homeopatia - to typowe „placebo”, czyli środek, który pomaga, jeśli się wierzy w jego moc.

- Można więc uznać, że jeśli nie pomoże, to na pewno nie zaszkodzi. Pan jednak pisze w swej książce, że homeopatia jest szkodliwa. Czy to nie za daleko idący wniosek?

- Nie, gdyż homeopatia jest praktyką paramedyczną. Ideologia, jaką za sobą niesie przeczy zdrowemu rozsądkowi.

- Istotnie, opiera się na zasadzie będącej odwrotnością medycyny. Zaleca leczenie choroby rozcieńczoną substancją, która nie rozcieńczona wywołuje u zdrowego człowieka objawy podobne do choroby. Dlatego na przykład gorączkę leczy środkami, które ją podwyższają, a nie obniżają. Ale wielu ludziom homeopatia pomaga.

- Myśli pani, że to homeopatia pomaga?

- Znam ludzi, którzy tak twierdzą.

- To działa silna wiara w wyzdrowienie. Tak jak w przypadku, kiedy ktoś cierpiał na chorobę Parkinsona, trzęsły mu się ręce, i lekarz powiedział, że objawy znikną po trepanacji czaszki. Pacjent zgodził się więc na operację. Ogolono mu głowę i podano narkozę. Ale operacji nie przeprowadzono. Po wybudzeniu lekarze powiedzieli choremu, że operacja się powiodła. I co się okazało? Że w ogóle nie trzęsły się mu ręce. Efekt placebo zadziałał w sposób nieprawdopodobny. I to jest również cała tajemnica homeopatii.

- No dobrze, ale na czym polega jej szkodliwość?

- Stosowanie leku nieskutecznego jest nieetyczne, działa na szkodę pacjenta. Choremu nie można obiecywać więcej niż naprawę da się zrobić. Poza tym placebo usuwa najczęściej objawy a nie przyczyny choroby. A wtedy łatwo może dojść do tzw. przeniesienia objawów. I ktoś, kto brał leki homeopatyczne na serce, umiera na wątrobę. Można więc uznać homeopatię za jedno wielkie oszustwo. Do tego wyrządza szkody duchowe. Kieruje człowieka w stronę ezoteryzmu i okultyzmu, otwiera na świat duchów.

- Wielu ludzi się z tym nie zgadza.

- To nie ma znaczenia. Liczy się odpowiedź na pytanie, czy to jest prawda czy nie.

- A skąd Pan wie, że to jest prawda?

- Wskazują na to świadectwa ludzi, którzy stosowali homeopatię, a także duszpasterzy i kierowników duchowych oraz egzorcystów. Znam też jeden przypadek, który na to wskazuje w stu procentach. Matka podała rocznemu, bardzo pogodnemu, roześmianemu dziecku środki homeopatyczne. I co się okazuje? Że to dziecko przestało się śmiać. Gdy po dwóch tygodniach kobieta odstawiła mu homeopatię, dziecko znowu zaczęło się uśmiechać.

- I to jest dowód szkodliwości homeopatii?

- Dla mnie jest to dowód, tym bardziej, że tak właśnie syndrom posthomeopatyczny opisują egzorcyci, np. ks. Jan Szymborski, oficjalny egzorcysta archidiecezji warszawskiej. Kiedyś ktoś do niego przyszedł i stwierdził, że zwątpił w zbawienie, że nie odczuwa radości, ma kłopoty z modlitwą. Ksiądz od razu zadał pytanie, czy ten ktoś brał środki homeopatyczne. I okazało się, że tak. Takich przypadków jest wiele. Dlatego uważam, że jest to dowód również na to, że środki homeopatyczne mają negatywny komponent duchowy. Poza tym wiem, że niektóre fabryki homeopatyczne poszukują leków homeopatycznych podczas seansów spirytystycznych, za pośrednictwem mediów, czyli osób obdarzonych siłami okultystycznymi, proszących duchy o informacje. A tam gdzie pojawiają się duchy, tam pojawiają się niebezpieczeństwa.

- Czyli z homeopatią związane są złe moce? Dopatruje się Pan tutaj działania szatana?

- Nie zawsze. I nie wiem, czy od razu szatana. Na pewno są to jakieś „związania duchowe”. Są lekarze homeopaci, którzy diagnozują wahadelkiem, są fabryki gdzie potrząsa się rozcieńczone specyfiki określoną ilość razy i nie wolno się przy tym pomylić. To ma wszelkie znamiona działania magicznego. Pamiętajmy też, że wynalazca homeopatii, Samuel Hahnemann, był okultystą.

Ponadto homeopatia często prowadzi do uzależnień. Moja żona stosowała homeopatię. Gdy w wyniku wielu rozmów, po trzech latach zrewidowała swój pogląd na ten temat i chciała ją odrzucić, okazało się, że to nie takie łatwe. Przez trzy dni nie mogła wyrzucić buteleczki z lekarstwem do kosza.

- Czyli nastąpiło tzw. zajęcie woli?

- Tak, rodzaj zniewolenia duchowego. Opowiadała mi o tym również lekarz-pediatra dr Agnieszka Pokora. Opisywała przypadek osoby leczonej homeopatycznie, która wpadła w tak silną depresję, że była bliska próby samobójczej. Im więcej brała środków, tym depresja była silniejsza. Kiedy odstawiła homeopatię, nastąpiła poprawa stanu zdrowia. Znamienne jest, że niektórzy ludzie, którzy brali kiedyś środki homeopatyczne, cierpią później na brak poczucia sensu życia, brak radości i pokoju, na nieuzasadniony niepokój, zniechęcenie. Mówił mi o tym także ks. Jan Szymborski, egzorcysta, który spotyka się na co dzień z takimi przypadkami podczas modlitw o uwolnienie od działania Złego.

- Każdy zatem, kto bierze lub brał środki homeopatyczne potrzebuje modlitwy o uwolnienie?

- Oczywiście, że nie. Zdarzają się jednak przypadki, gdzie syndrom posthomeopatyczny znika dopiero po modlitwie o uwolnienie. Szatan zawsze małpuje to, co robi Pan Bóg. Pod pozorem cudownego uzdrowienia może stwarzać pozory cudu. I to jest falsyfikat, na który człowiek się łapie. Ale przecież jeżeli wiemy, że coś szkodzi naszej duszy, to jest wystarczający powód, by homeopatię odrzucić. Trzeba też pamiętać, że homeopatia to dobry sposób na zarabianie przez niektórych pieniędzy. Apteki czy firmy farmaceutyczne robią na tym biznes.

- Co zatem zrobić, gdy rozpozna się u siebie opisywane przez Pana objawy?

- Najlepiej natychmiast odstawić środki homeopatyczne. Można je zastąpić środkami naturalnymi: roślinnymi, ziołami czy dietami zdrowotnymi. W przypadku zaś kontaktów z lekarzem homeopatą, zwłaszcza takim, który posługiwał się różdżką, wahadełkiem, używał dziwnego języka, potrzebne jest odcięcie się od jego wpływów, najlepiej podczas modlitwy o uwolnienie.

- A dlaczego w ogóle zajął się Pan tematem homeopatii?

- Po rekolekcjach ignacjańskich, kiedy wracaliśmy z Grzegorzem Górnym do Warszawy, postanowiliśmy dzielić się z innymi naszą wiedzą na ten temat. Poza tym sam miałem kiedyś kaleczące doświadczenie z New Age. Propagowanie prawdy odczytałem więc jako wyzwanie. Stąd piszę teraz książki i artykuły na ten temat, przygotowuję audycje radiowe i programy telewizyjne. Mogę powiedzieć, że wiąże się z tym potężna walka duchowa. Cała tajemnica natomiast polega na tym, że ludzie nieświadomie stwarzają sobie problemy duchowe. I chodzi o to, by ich przed tym ustrzec.

- Czy nieświadomie?

- Wbrew pozorom tak. Bo jak inaczej wytłumaczyć fakt, że ktoś idzie do bioenergoterapeuty, myśląc, że jest to naturalna dziedzina wiedzy, a potem się okazuje, że bioenergoterapeuta jest otwarty na rzeczywistość demoniczną. I później pacjent rejestruje u siebie jakieś zmiany, rodzą się problemy duchowe. Ponadto z moich doświadczeń w grupie, do której trafiają osoby po doświadczeniu okultystycznym, jasno wynika, że New Age, wróżbiarstwo, czary, astrologia, bioenergoterapie, joga i wschodnie medytacje czy też sztuki walki otwierają na wroga nam rzeczywistość nadzmysłową. I konsekwencje są przerażające. Opatrzność Boża je wprawdzie usuwa, ale nie od razu. Nieraz dopiero po kilku pokoleniach. Jest w tym jakaś tajemnica. Tak jak w tym, że matka była spirytystką, a jej dziecko choruje, ma kłopoty z relacjami. Albo w tym, że ktoś idzie na imprezę techno, a wraca opętany. Nie jest świadomy, że wchodzi w trans, i że symbole silnie działają na podświadomość. Dlatego uważam, że również homeopatia jest tak niebezpieczna.

Robert Tekieli, rocznik 1961, absolwent Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Jagiellońskiego, autor wielu książek, m.in. Homeopatia - Popularna Encyklopedia New Age; Techno, aikido i amulety; Harry Potter, metoda silvy, tai czi; prowadzi cykl Na zdrowy rozum w Gazecie Polskiej, w Radiu Józef - audycję Encyklopedia New Age dla chrześcijan, Pocieszenie i strapienie; producent telewizyjny i wydawca; zastępca redaktora naczelnego OZON-u. Ma żonę i czwórkę dzieci.

Autorka Milena Kindziuk odbiera telefony z pytaniami od Czytelników w piątek 30 września w godz. 12.00-15.00
Tel. 629-72-62